

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

6 SIERPNIA 2021 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Ten medal to zasługa wielu osób

SPORT Wychowanka Wisły Puławy Malwina Kopron stanęła na podium igrzysk olimpijskich w Tokio! 27-letnia zawodniczka zdobyła brązowy medal w konkursie rzutu młotem

Faworytki nie zawiodły. Wielu ekspertów liczyło, że dwie Polki staną na podium i to zadanie wykonały. Anita Włodarczyk wygrała konkurs w świetnym stylu, a na trzeciej pozycji zmagania ukończyła puławianka Malwina Kopron.

Na początku wcale nie zanosilo się jednak na happy-end. Na dzień dobry reprezentantka Białego-Czerwonego rzuciła w siatkę. Na szczęście druga kolejka była lepsza, bo osiągnęła rezultat 73,09 metra, który w praktyce oznaczał miejsce w ścisłym finale. W trzeciej serii gier znowu nie udało się zaliczyć rzutu.

Trzy kolejne próby? Malwina wreszcie przypomniała sobie, że potrafi rzucać daleko. Najpierw wyprzedziła koleżankę z reprezentacji Joannę Fiodorow wynikiem 74,11 m. W przedostatniej serii



FOT. PIOL/MAREK BICZYK

była zawodniczka Wisły znalazła się już jedynie za plecami Włodarczyk, bo rzuciła najdalej w sezonie – 75,49. Przez chwilę wydawało się nawet, że Białe-Czerwone staną na dwóch najwyższych stopniach podium. Niestety,

błyskawicznie Chinka Zhen Wang wskoczyła pomiędzy nasze zawodniczki. W ostatniej próbie Kopron nie była już w stanie pokonać rywalki i ostatecznie wywalczyła brąz. A to i tak jest wielkie osiągnięcie, bo

młociarka AZS UMCS Lublin po kilku latach przerwy znowu wróciła do grona najlepszych na dużej imprezie. Poprzednio była trzecia na mistrzostwach świata w Londynie, w 2017 roku. Trzeba jeszcze dodać,

Malwina Kopron zdobyła brązowy medal igrzysk olimpijskich w Tokio

że Włodarczyk wygrała z rewelacyjnym rezultatem 78,48.

– To było 12 lat bardzo ciężkiej pracy. Cieszę się, że to się opłaciło. Teraz czuję, że jestem medalistką igrzysk olimpijskich. To był katorżniczy trening, jak sobie pomyślę ile ton przetrzymałam nawet w tym roku, to łapie się za głowę. Myślę sobie, że jednak było warto – mówiła Malwina Kopron w rozmowie z TVP Sport świeżo po odebraniu medalu.

Przyznawała również, że to nie była jedynie ciężka praca na siłowni.

– To także masa wyrzeczeń, w tym roku praktycznie wcale nie byłam w domu. W ogóle nie spędzałam czasu z przyjaciółmi i rodziną. Najważniejsze było zadbanie o zdrowie i sporo w to zainwestowałam. Cieszę się, że trafiłam na ludzi, którzy mi pomogli. Czy to po operacjach, czy przy kontuzjach. Dlatego powtarzam, że ten medal nie jest tylko moją zasługą, ale i wielu innych osób. Oczywiście miałam też chwile zwątpienia. Zarówno 2018, jak i 2019 rok nie były dla mnie bardzo udane. W ogóle jednak o tym teraz nie myślę, może tak po prostu miało być – wyjaśniała na antenie wychowanka Wisły Puławy.

(LUKISZ)

Jaka jest praca i jaka płaca

DANE Nie jest to jeszcze wynik przedpandemiczny, ale liczba osób pozostających bez pracy w powiecie puławskim jest obecnie najniższa od 14 miesięcy

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wśród Powiatowy Urząd Pracy w Puławach opublikował dane za lipiec. Wynika z nich, że bez pracy pozostaje obecnie 2931 osób – to pół tysiąca mniej, niż na początku roku. Co ważne, to również wyraźnie mniej, niż w lipcu zeszłego roku. Ostatni raz wynik poniżej 3 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych PUP zanotował w maju 2020. Jeśli wkrótce nie dojdzie do niespodziewanego lockdownu, stopa bezrobocia w sierpniu powinna zejść poniżej 6 procent.

Markuszów wyjątkiem

Pozytywne dane z rynku pracy widać w niemal każdej gminie powiatu. W Żyrzynie licząc miesiąc do miesiąca, liczba bezrobotnych spadła ze 154 do 138. W Puławach z 1315 do 1290, w Nałęczowie z 226 do 220, a w gminie wiejskiej Puławy z 348 do 326. Wyjątkiem jest Mar-



FOT. RS

kuszów, gdzie lipiec przyniósł nieznaczny wzrost liczby osób poszukujących zatrudnienia (z 72 do 75).

Niestety: jest i druga strona medalu.

Chodzi o rosnącą liczbę osób rejestrujących się jako bezrobotne. W maju było ich 274, a

w lipcu już ponad 300. Dlaczego zatem stopa bezrobocia spada? Odpowiedź jest prosta – osób wypadających z rejestru w tym samym czasie jest znacznie więcej. W zeszłym miesiącu status bezrobotnego utraciło prawie 400 mieszkańców powiatu,

Wśród poszukiwanych fachowców są m.in. brukarze i pracownicy budowlani. Na zdjęciu przebudowa ul. Pogodnej w Puławach

w czerwcu było ich 450. Większość podjęła pracę.

Kogo szukają

Z aktualnych ofert pracy z powiatu puławskiego wynika, że pracodawcy szukają m.in. nauczycieli (na część etatu), murarzy, brukarzy, monterów, pracowników budowlanych, kelnerów, fryzjerów, fizjoterapeutów, magazynierów, kierowców, sprzedawców, przedstawicieli handlowych, a także kadrowych, księgowych, doradców finansowych, agentów ubezpieczeniowych, kierowników, psychologów, a nawet „trenerów programowania” i franczyzobiorców. O pracę warto zapytać m.in. w Mostostalu, Końskowoli Meat, Tech-Domie, Bio-Relaksie, czy Uzdrowisku Nałęczów.

Zarobki są zróżnicowane. Kelner może liczyć na ponad 2,9 tys. zł brutto (bez napiwków), podobne pieniądze otrzymają kasjer w jednej z instytucji kultury, ok. 3,2 tys. zł brutto zarobi hotelowa sprzątaczką. Tynkarzom pracodawcy oferują od 3,5 do 5 tys. zł brutto, monterom konstrukcji stalowych – 7 tys. zł, a kierowcom ciężarówek – ok. 10 tys. zł brutto.

Nowy mural i bajkowe gigantozaury

PUŁAWY Daniel Maraśkiewicz nie próżnuje. Artysta podpisujący się pseudonimem D. Palms jesienią zasłynał ozdobiением ściany garażu przy Wróblewskiego zimorodkami. Tym razem namalował gigantozaury

Ścianą jednego z budynków na rogu ul. rotm. Pileckiego i Legionu Puławskiego doczekała się muralu. W niedzielę ozdobiła ją kolorowa sceneria z „gigantozaurami” – bohaterami popularnej bajki. Autorem dzieła jest puławianin, Daniel Maraśkiewicz.

– To jest inicjatywa moja i kolegi, którzy mijają ten



budynek podczas zaprowadzania syna do przedszkola. Wspólnie pomyśleliśmy, że fajnie byłoby zrobić coś dla dzieciaków. On zajął się sprawami organizacyjnymi, uzyskał zgodę od właściciela budynku, a ja zabrałem się za pro-

Dzieci uczęszczające do przedszkola na os. Niwa otrzymały prezent od puławskiego artysty – to mural z bohaterami popularnej bajki

jekt i wykonanie. Wszystko robimy na własny koszt – mówi artysta używający pseudonimu D. Palms.

Nie jest to pierwsze dzieło tego rodzaju w jego wykonaniu. Jesienią zeszłego roku, korzystając z farb w sprayu, Maraśkiewicz ozdobił ścianę jednego z garaży przy ul. Wróblewskiego rysunkiem siedzących na gałęzi ptaków; zimorodków. Jak mówi: – Są plany na pomalowanie kilku kolejnych ścian, więc będziemy działać na pewno.

RS

Na samochód, oświetlenie i przystanek

PIENIĄDZE Gmina Puławy dysponuje najbogatszym funduszem sołectkim w powiecie puławskim. Blisko trzydzieści sołectw wyda w tym roku ponad 700 tys. złotych. Niemal co piąta złotówka z tej puli trafi do dwóch największych wiosek – Gołębia i Góry Puławskiej

W tym roku fundusz sołectki Gminy Puławy przerósł nowy budżet obywatelski miasta Puławy. Ten ostatni wynosi jedynie 500 tys. zł. Wioski położone dookoła miasta otrzymają do dyspozycji o 200 tys. zł więcej. Z uchwały dotyczącej funduszu wynika, że sołtysom i radom sołectkim pomysłów nie brakuje.

Zaczynając od największych – składających się z dwóch sołectw Gołąb otrzyma ponad 87 tys. zł. Większość tej sumy ma zostać wydana na zakup



lekkiego samochodu (pick-up) dla miejscowego OSP. W planach jest także projekt oświetlenia fragmentu ulic Błotnej i Rudki. Góra Puławska, drugi z największych beneficjentów funduszu, swoje 43,7 tys. zł wyda na projekt chodnika przy ul. Radomskiej.

W Bronowicach powstanie siłownia zewnętrzna, nowa wiatra przystankowa, a na słupach pojawi się więcej lamp oświetlenia ulicznego. Dodatkowy lampy powiesi także Dobrosławów, gdzie zaplanowano także dokończenie budowy rowu melioracyjnego. Lampy, ale hy-

brydowe i solarne oraz nowe tablice informujące o numerach posesji – to pomysły Sadłowic i Kol. Góra Puławska. W Kajetanowie postanowiono poprawić ustawienie wiat przystankowych oraz wytyczyć granice jednej z dróg.

W Klikawie fundusz pozwoli kupić traktor ogrod-

wy (kosiarka) oraz postawić garaż. Kochanów zainwestuje z projekt oświetlenia drogi, a Kowala ociepli strażnicę OSP i utworzy przystanek autobusowy. Tablice informacyjne z numerami posesji i boiskowe piłkochwyty to zadania zgłoszone przez Leokadiów. Nowe tablice kupi również Łęka, która zamierza również doposażyć plac zabaw oraz kuchnię w świetlicy.

W pozostałych sołectwach zaplanowano m.in. remonty świetlic, doposażenie remiz strażackich, zakup lamp oświetleniowych, tablic ogłoszeniowych, grilli ogrodowych, namiotów, remonty balustrad mostowych, a także budowę nowych siłowni plenerowych. Pieniądze sołectkie pozwolą także na trochę rozrywki. W Niebrzegowie już 14 sierpnia odbędzie się sfinansowany z funduszu festyn rodzinny.

RADOSŁAW SZCZĘCH

FUNDUSZ SOŁECKI GMINY PUŁAWY

Gołąb I i II	– 87 tys. zł
Góra Puławska	– 43,7
Klikawa	– 40,3
Bronowice	– 35,8
Borowa	– 32,1
Leokadiów	– 30,8
Opatkowice	– 28,9
Wólka Gołębska	– 27,1
Sadłowice i Kol. G. Puławska	– 26,3
Jaroszyn	– 24
Tomaszów	– 22,5
Łęka	– 22,5
Kowala	– 21,7
Kajetanów	– 20,5
Skoki	– 20
Dobrosławów	– 19,7
Matygi	– 19,6
Pachnowola	– 19,5
Zarzeczce	– 17,3
Sosnow	– 17
Janów	– 16,8
Polesie	– 16,8
Niebrzegów	– 16,8
Smogorzów	– 16,5
Kochanów	– 15,9
Piskorów	– 15,8
Anielin	– 14,7
Nieczecz	– 12,5

(źródło: UG Puławy)

Kogo zobaczymy na puławskich scenach?

KULTURA Jeszcze wiosną wydawało się, że rok 2021 pod względem koncertowym będzie martwy, ale wygląda na to, że jego druga połowa przyniesie kilka interesujących wydarzeń kulturalnych. Sprawdzamy, jakie atrakcje w ciągu najbliższych miesięcy czekają mieszkańców powiatu puławskiego

Miłośnicy bluesa mogą już ostrzyść zęby na serię koncertów w sali widowiskowej Domu Chemika oraz klubie muzycznym Smok. Puławskie Lato Bluesowe 17 sierpnia o godzinie 20 rozpocznie zespół



Gary Moore Tribute Band z gitarzystą Jackiem Moore'em, synem legendarnej

go muzyka (wejściówki po 40 zł).

Dzień później zagra

kadra warsztatów, a w czwartek, 19 sierpnia, warto będzie wybrać się do

Alla Vienna z koncertem z przebojami zespołu Queen wystąpiła m.in. w Opolu

Smoka, gdzie odbędzie się koncert „I say a little prayer” (wstęp wolny).

Zespół złożony z młodych artystek POK-u, zagra hity między innymi Arethy Franklin, Sinead O'Connor, Alici Keys, Prince'a, a także Michaela Jacksona. Nie zabraknie „Nothing compares 2 U” oraz „Man in the mirror”. Start o godzinie 19.

W ostatnią niedzielę sierpnia miłośnicy muzyki tanecznej i ludowej powinni udać się do Baranowa, gdzie odbędą się powiatowe do-

żynki. W roli gwiazdy wystąpi zespół Masters (godz. 16). Na scenie pojawi się także sporo lokalnych zespołów ludowych, duet saksofonowy, a także Natalia Kosmowska i grupa ZajeFajni.

Dziesiątego września Puławy odwiedzi popularny kabaret „Ani Mru Mru”. Ich występ w sali widowiskowej rozpocznie się o godzinie 17:30. Bilety po 70 i 80 zł.

Już teraz warto wspomnieć również o koncercie, który odbędzie się dopiero 19 grudnia. Tego dnia w puławskim Domu Chemika wystąpi chór i orkiestra Alla Vienna, która wykona przeboje legendarnego zespołu Queen (w wersji symfonicznej).

RS

Idzie gaz, znika las

BUDOWA 308 kilometrów długości będzie miał gazociąg, który połączy Wronów w powiecie puławskim z Gustorzynem koło Włocławka. Ruszająca wkrótce inwestycja wiąże się m.in. z trwającą już wycinką drzew, na co zwracają uwagę nasi Czytelnicy

PAWEŁ BUCZKOWSKI

W e Wronowie pod Puławami znajduje się tłocznia gazu państwowej spółki GAZ-SYSTEM. Stamtąd będzie on przesyłany m.in. do centralnej Polski. – Gazociąg umożliwi przesyłanie zwiększonych ilości paliwa gazowego do aglomeracji warszawskiej i łódzkiej, Radomia i jego okolic oraz do południowo-wschodnich regionów kraju – informuje Iwona Dominiak, rzecznik prasowy GAZ-SYSTEM. I dodaje, że inwestycja to kluczowy element rozbudowy krajowego systemu przesyłowego gazu ziemnego i zwiększenia jego przepustowości.

Spółka należąca do Skarbu Państwa ma już wszystkie podstawowe decyzje administracyjne potrzebne



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

Pod budowę gazociągu wycięto pas lasu o szerokości do 31 metrów

do rozpoczęcia prac na odcinku od Wronowa do Rawy Mazowieckiej (154 km). Teraz szuka wykonawcy robót ziemnych, które mają się rozpocząć na przełomie 2021 i 2022 roku. Ale już w sierpniu i wrześniu rozpocznie się czasowe przejmowanie nieruchomości i wytyczanie granic pasa budowlano-montażowego.

Którędy przebiegnie gazociąg, można już teraz zobaczyć na własne oczy.

– Byłem ostatnio na spacerze w lesie koło Gołębia i natknąłem się na ogromną wycinkę drzew. Zobaczenie sami – poinformował nas mieszkaniec Puław.

Miejsce wycinki nie jest łatwo znaleźć. Jeden z pracowników Lasów Pań-

stwowych w nieoficjalnej rozmowie wskazuje teren i przyznaje, że wycięto tam około 8 hektarów lasu. Pokonując drogi leśne po drugiej stronie torów na wysokości stacji Gołąb trafiam na szeroki pas po wycince.

Inny pracownik Lasów Państwowych mówi, że wycinka objęła pas o szerokości około 20-30 metrów. Dlaczego tak szeroko? Po to, żeby robotnicy budujący gazociąg mieli dobry dojazd. Po zakończeniu prac drzewa mają tu zostać na nowo posadzone, oprócz wąskiego 5-6 metrowego pasa, bezpośrednio nad rurami.

Te informacje potwierdza się w oficjalnej odpowiedzi z Nadleśnictwa Puławy. – Drzewa na terenach leśnych zgodnie z przedmiotową decyzją zostały wycięte w pasie terenu o szerokości wynoszącej maksymalnie 31 m. Prace z zakresu pozyskania surowca drzewnego zostały zakończone. Na większości terenu (poza miejscami położonymi najbliżej linii gazociągu) drzewostan zostanie odnowiony – zostanie posadzony nowy las – informuje Włodzimierz Beczek, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Puławy.

Jak długi jest wycięty pas lasu? Leśnicy oficjalnie tego nie podają. Cały gazociąg na terenie województwa lubelskiego będzie biegł w okolicach Gołębia, Wólki Gołębskiej, Bałtowa, Osin i Wronowa. I nie tylko na terenie należącym do Lasów Państwo-

wych można spodziewać się wycinek. Rzeczniczka GAZ-SYSTEM przekonuje, że pas budowlano-montażowy dla budowy gazociągu został zaplanowany w taki sposób, aby możliwie najmniej wiązał się z wycinką drzew.

– Niemniej ze względów technicznych i bezpieczeństwa pracy wycinka drzew jest niezbędna na pewnych odcinkach trasy gazociągu – informuje Iwona Dominiak. – Wycięte drzewa, na życzenie właścicieli gruntów, zostaną im przekazane bądź uwzględnione w odszkodowaniu – dodaje.

Zostawia po sobie rury i pieniądze

Od pewnego czasu w związku z planowaną inwestycją, GAZ-SYSTEM jest widoczny na imprezach organizowanych w gminie Puławy. W lipcu takie stoisko było podczas imprezy w Górze Puławskiej, następnie pojawi się w sierpniu podczas dożynek gminnych w Żyrzynie. To jednak nie wszystko. Sekretarz gminy Puławy Paweł Kamola podaje, że corocznie GAZ-SYSTEM wpłaci do budżetu gminy podatek od nieruchomości w wysokości 2 proc. wartości budowanej infrastruktury zlokalizowanej na terenie gminy.

R E K L A M A

#SZCZEPIMYSIE
WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

#SZCZEPIMYSIE
SZCZEPIONKA JEST
✓ DOBROWOLNA
✓ DARMOWA
WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

Zaszczep się w Końskowoli

Wójt Gminy Końskowola
oraz Klub Sportowy „Powiślak Końskowola”

serdecznie zapraszają do skorzystania z usług Punktu szczepień przeciw COVID-19,
który uruchomiony zostanie na stadionie gminnym podczas meczu:
POWIŚLAK – HURAGAN Międzyrzec Podlaski

Pracownicy medyczni Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli
czekać będą na pacjentów na stadionie (ul. Żyrzyńska 21)
w dniu 8 sierpnia (niedziela), w godzinach od 13.00 do 17.00.

W punkcie podawana będzie szczepionka COMIRNATY PFIZER/ BIONTECH. Osoby zainteresowane przyjęciem szczepionki nie muszą się wcześniej rejestrować i umawiać na konkretną godzinę. Szczepienie przeciw Covid-19 to najlepszy sposób na zakończenie pandemii. Pokonanie koronawirusa jest możliwe tylko poprzez przerwanie jego transmisji z człowieka na człowieka. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, musimy być odpowiedzialni i solidarni. Nasze zaszczepienie się, to nie tylko ochrona dla nas. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół.

Wójt Gminy Końskowola
Stanisław Gołębiowski

Prezes KS Powiślak Końskowola
Artur Suszek

Materiał z finansowany z „ Fundusz Przeciwdziałania COVID-19”.

Ile zarabiają radni miasta Puław?

W 2020 roku, jak wynika z oświadczeń majątkowych, najwyższy dochód osiągnął radny Grzegorz Bińczak z klubu PiS, który wyprzedził Elżbietę Szymańską z klubu Samorządowcy Janusza Grobla. Znacznie mniej pieniędzy otrzymali: Ryszard Smolak, Anna Kędziora, czy Ignacy Czeżyk.

Samorządowcy nie tworzą jednolitej pod względem finansowym grupy. Wśród nich znajdują się prężnie działający przedsiębiorcy, urzędnicy, dyrektorzy pozamiejscowych jednostek, specjaliści zatrudnieni w prywatnych firmach, nauczyciele, jak również emeryci i renciści o znacznie skromniejszych uposażeniach.

Wszystkich łączy fakt, że za swoją pracę na rzecz miasta pobierają diety, ale te również nie są równe. Najwyższą – blisko 23 tys. zł rocznie – otrzymuje przewodnicząca rady miasta. Średnia to ok. 11 tys. zł. Ale radni posiadają także szereg innych dochodów. Część z nich w zeszłym roku sprzedawała lub najmowała mieszkania, prowadziła gospodarstwa rolne, a nawet sprzedawała kryptowaluty.

Radnych łączy także to, że niemal wszyscy w ciągu zeszłego roku zwiększyli swój stan posiadania, zarówno w kwestii majątku, jak i wysokości uzyskiwanych dochodów. A to znaczy, że z kłopotów związanych z pandemią i kolejnymi lockdownami, puławscy samorządowcy (z wyjątkami) finansowo wyszli bez szwanku.

RS

ROCZNE DOCHODY PUŁAWSKICH RADNYCH W 2020 ROKU



Grzegorz Bińczak
zatrudniony w Zakładach Azotowych. W 2020 roku, głównie dzięki sprzedaży mieszkania, osiągnął 279 tys. zł dochodu. W tej sumie znalazło się także wynagrodzenie (87 tys. zł) oraz dieta.

Mariusz Cytryński
prezes SM „Powieśle”, właściciel prywatnej firmy. W ubiegłym roku osiągnął niecałe 120 tys. zł dochodu, z czego ponad 107 tys. zł tytułu zatrudnienia. Niestety, w tym samym czasie jego firma zanotowała ponad 102 tys. zł straty.

Ignacy Czeżyk
emeryt. W zeszłym roku jego dochód, na który składa się emerytura oraz dieta radnego, wyniósł niecałe 63 tys. zł.

Janusz Grobel
emeryt. Dochód byłego prezydenta Puław, licząc świadczenie emerytalne, dietę, a także odsetki od lokat, wyniósł blisko 137,5 tys. zł.

Halina Jarzabek
emerytka zatrudniona w INS. Jej łączny dochód osiągnięty w zeszłym roku to wyniósł ponad 106 tys. zł.

Lilianna Jaworska
zatrudniona w Starostwie Powia-

towym. W zeszłym roku, z tytułu zatrudnienia oraz diety osiągnęła ok. 64 tys. zł.

Anna Kędziora
emeryt-rencista. Radna w zeszłym roku osiągnęła w sumie 45,7 tys. zł dochodu.

Waldemar Kowalczyk
zatrudniony w ARiMR. Wynagrodzenie radnego to 61,3 tys. zł, ale do dochodu zalicza się także 25,2 tys. zł z najmu lokali, ponad 13 tys. zł (dieta oraz inne obowiązki społeczne), a także 26 tys. zł darowizny. Łącznie jest to niecałe 126 tys. zł.

Tomasz Kraszewski
nauczyciel w I LO. Zdecydowanie najtrudniejszy do rozszyfrowania charakter pisma spośród wszystkich radnych. Mimo to, udało nam się odczytać, że jego dochód za 2020 rok wyniósł ponad 70,9 tys. zł. W tej sumie znalazło się wynagrodzenie, dieta radnego oraz członka komisji wyborczej, a także pieniądze od Urzędu d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Bożena Krygier
nauczycielka w SP nr 11. Radna w 2020 roku osiągnęła ponad 107,3 tys. zł dochodu – w tym wynagrodzenie

Puławscy radni w większości nie mogą narzekać na poziom rocznych dochodów. Niektórzy z nich otrzymali ponad 200 tys. zł. Dziewięcioro przekroczyło sumę 100 tys. zł

(71,4 tys. zł), umowa zlecenie (11,5 tys. zł), dieta (22,8 tys. zł) oraz inne źródła.

Andrzej Kuszyk
właściciel prywatnej firmy. W ubiegłym roku przyniosła mu ona 129,5 tys. zł dochodu. Razem z dietą jest to ponad 143 tys. zł - trzeci najwyższy wynik w radzie miasta.

Paweł Matras
dyrektor biura poselskiego. Jego wynagrodzenie w zeszłym roku wynosiło ponad 45,8 tys. zł. Jego dieta to 17,3 tys. zł. Radny pozbył się także akcji i kryptowalut o wartości 1,3 tys. zł. W całym roku zarobił więc ok. 64,4 tys. zł.

Marzanna Pakuła
kierownik GOPS w Janowcu. Z tytułu wynagrodzenia radna otrzymała 73,1 tys. zł, zarobiła również na najmie mieszkania (11,2 tys. zł), a za pełnienie funkcji radnej otrzymała 18,1 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć

diety członkini jednej z miejskich komisji (1,9 tys. zł). Łączny dochód to ponad 104 tys. zł.

Sławomir Seredyn
dyrektor szkoły w Osinach. Wynagrodzenie samorządowca wykazane w oświadczeniu to 91,9 tys. zł, a dieta: 11,3 tys. zł. Łącznie: ponad 103 tys. zł.

Ryszard Smolak
emeryt. Łączny dochód radnego wykazany w oświadczeniu to niecałe 43,3 tys. zł.

Elżbieta Szymańska
emerytka, lekarz SP ZOZ w Puławach. Jedną z najbogatszych puławskich radnych. Z tytułu zatrudnienia w zeszłym roku otrzymała ponad 162,1 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć emeryturę: 45,8 tys. zł oraz dietę: 13,3 tys. zł. Łączny dochód pani doktor to ponad 221 tys. zł.

Ryszard Ścibior
emeryt. W zeszłym roku, licząc z emeryturą, dietą i zyskiem wypracowanym przez gospodarstwo rolne, osiągnął 60 tys. zł dochodu.

Michał Śmich
zatrudniony w biurze poselskim. W roku 2020 zarobił 43,4 tys. zł, otrzymał również 13,5 tys. zł diety. Radny w oświadczeniu wykazał również zysk z 5-hektarowego gospodarstwa rolnego, który z dopłatami wyniósł ponad 26 tys. zł. To wszystko daje sumę prawie 83 tys. zł.

Ewa Wójcik
emerytka. W zeszłym roku osiągnęła dochód w wysokości ok. 66,3 tys. zł (w tym emerytura i dieta).

Michał Zakrzewski
pracownik prywatnej firmy. W tytułu zatrudnienia otrzymał 52,6 tys. zł, jego dieta wyniosła 14,1 tys. zł. Łączny dochód to zatem niecałe 66,7 tys. zł.

Kami Zięcina
pracownik spółki Enea. W zeszłym roku zarobił ponad 90,1 tys. zł, otrzymał również 1,3 tys. zł za rozpoczęcie pracy w radzie miasta. W sumie to: 91,4 tys. zł.

(ŹRÓDŁO: BIP)

Budynek do naprawy, ale eksponaty nie ucierpiały

PUŁAWY Uszkodzony w trakcie burzy Dom Gotycki, jeden z zabytków puławskiej osady pałacowo-parkowej, pozostaje zamknięty do odwołania. Trwa opracowywanie programu naprawczego, który zostanie przedłożony konserwatorowi zabytków

RADOSŁAW SZCZĘCH

Lipiec nie był najszcześniejszym miesiącem dla zabytkowego Parku Czarotoryskich w Puławach. W połowie miesiąca, najpewniej w wyniku silnego podmuchu wiatru, złamał się kasztanowiec, którego część spadła w pobliżu Domu Gotyckiego. Dwa tygodnie później, wczesnym rankiem 29 lipca, złamało się kolejne drzewo – choina kanadyjska. Jej korona spadła na ponad 200-letni budynek, łamiąc piaskową kolumnę. Walące się drzewo uszkodziło również balustradę, rynnę oraz północny portyk.



Szczegóły dotyczące skali zniszczeń nadal nie są znane.

– Jeszcze na to za wcześnie. Obecnie zleciliśmy opracowanie konserwatorskiego programu naprawczego, który powstanie w uzgodnie-

niu z firmą zewnętrzną, rzeczoznawcą i konserwatorem dzieł sztuki. Ten dokument zostanie następnie przedłożony do zatwierdzenia przez Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – informuje Iwona Oczkowska

z Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa, zarządcy Parku Czarotoryskich.

Po przygotowaniu i zatwierdzeniu programu, IUNG będzie w stanie oszacować koszty naprawy. Tym zadaniem zajmie się ze-

29 lipca złamała się choina kanadyjska. Jej korona spadła na ponad 200-letni budynek, łamiąc piaskową kolumnę

wewnętrzna firmy budowlana, która najpewniej zostanie wyloniona w przetargu. Niestety dla zwiedzających, do czasu zakończenia odbudowy zniszczeń Dom Gotycki będący częścią Muzeum Czarotoryskich pozostanie nieczynny.

Według Honoraty Mielniczenko, dyrektor Muzeum Czarotoryskich, w trakcie wypadku wewnątrz budynku nie ucierpiało. Nic nie stało się także muzealnym eksponatom. Kopia obrazu Rafaela Santi, która w czerwcu była prezentowana na górnej kondygnacji Domu Gotyckiego, tuż po uroczystościach jubileuszowych została zabrana do pałacu. W trakcie burzy obraz był więc bezpieczny.

Dom Gotycki powstał w 1809 roku z inicjatywy księżnej Izabeli, która potrzebowała więcej miejsca na eksponaty dla swojego muzeum (pierwszego w Polsce). Większość jego oryginalnego wyposażenia została ukradzioną przez Rosjan w trakcie zaborów.

Balony wracają do Nałęczowa

ZAWODY Na nałęczowskim niebie znów pojawiły się barwne balony. 4 sierpnia wystartowała 16. edycja Międzynarodowych Zawodów Balonowych, którym tradycyjnie towarzyszy moc różnorodnych atrakcji.

Od wczoraj nad miastem odbywają się loty zawodnicze. Warto więc spoglądać w niebo rano, o godzinie 6 i wieczorem, o godzinie 18. Jeszcze dziś i jutro będzie można podziwiać starty zawodników z różnych zakątków kraju, a także z Węgier czy Litwy. W tym roku podniebne święto w Nałęczowie odbędzie się w randze Mistrzostw Polski oraz Mistrzostw Polski Juniorów. Finał oraz ceremonia medalowa odbędą się 8 sierpnia o godz. 11 na placu przed Urzędem Miejskim.

W piątek i sobotę już po zachodzie słońca, ok. godz. 21.30, warto będzie także zobaczyć nocny pokaz balonów, który odbywać się będzie w Termach Pałacowych.

W sobotę w programie zawodów znajdą się ponadto Festyn Lotniczy, wystawę przygotowaną przez Muzeum Sił Powietrznych oraz Lotniczą Akademię Wojskową w Dęblinie.



Balonowe zawody zakończą w sobotę

FOT. RS/ARCHIWUM

W górę warto będzie spojrzeć także o godzinie 18, kiedy podniebne akrobacje zaprezentują piloci radomskiego zespołu „Orlik”, stali bywalcy popularnego Air Show. Dzień zakończy pokaz modeli, koncert Janusza Szroma z zespołem oraz nocny pokaz balonów (godz. 21.30).

Równolegle do samych zawodów, w nałęczowskim Parku Zdrojowym od piątku do niedzieli będzie „Festiwal Grawitacji”. W jego ramach mieszkańcy i turyści będą mieli okazję pocwiczyć jogę, nauczyć się medytacji, poznać tybetańskie rytuały i posłuchać relaksującej muzyki na żywo.

Nudzić nie powinny się także dzieci, dla których przygotowane będą na przykład gry planszowe, warsztaty malarskie, a także „kosmo-przygoda po Układzie Słonecznym”.

W sobotę będzie muzyka, koncert Magdy Adamek, a wieczorem pokaz światła i dźwięku. Muzyki

nie zabraknie również w niedzielę, podobnie jak wszystkich pozostałych bloków z jogą, dawną medycyną itp. Festiwal Grawitacji zakończy się 8 sierpnia o godzinie 18.

RD, DAD

Zapowiedzi imprez

PUŁAWY

Gigantyczne tory przeszkód w Marinie
W najbliższą sobotę o godzinie 14 w Marinie Puławy już po raz drugi pojawią się największe dmuchane tory przeszkód w Europie. To propozycja na spędzenie wolnego czasu dla wszystkich niezależnie od wieku i umiejętności. Na najmłodszych czekała będzie zjeżdżalnia „Potwory i spółka”, a dla starszych: Tor Spartan, Wipeout Mistrzów, Eliminator Arena oraz basen z przeszkodami - Posejdon Arena. Ponadto w trakcie wydarzenia na Terenie Maryny Puławy w porozumieniu z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Puławach wszyscy chętni będą się mogli również zaszczepić.



Michał Leja w Peweksie Peweks Aret&Music w Puławach (ul. Centralna 1) zaprasza na wieczór ze

stand-upem. 12 sierpnia o godz. 19 na scenie lokalu wystąpi Michał Leja. To doświadczony stand-uper, improwizator i gospodarz programu „Michał Leja Show”. Niecodzienne spojrzenie na świat, świetna interakcja z publicznością oraz otwartość na inne formy sprawiają, że każdy występ Michała to rozrywka na poziomie. Komik w Puławach zaprezentuje nowy program „Anatomia”, który powstał tuż przed pandemią i jeszcze niewiele osób mogło zobaczyć go na żywo. Bilety na występ kosztują 40 zł i dostępne są m.in. na platformie kupbilecik.pl.



KAZIMIERZ DOLNY

Koncert organowy W sobotę, 7 sierpnia o godzinie 19 w parafii pw. Św. Jana Chrzyciela i Św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym wystąpi Patryk Podwojski. To organista Archikatedry w Gdańsku-Oliwie. W 2018 roku ukończył studia magisterskie na Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Obecnie kontynuuje studia na Uniwersytet der Kunste w Berlinie.

W 2017 roku ukazała się debiutanka płyta Patryka Podwojskiego, który aktywnie koncertuje w kraju i za granicą. W Kazimierzu wystąpi w ramach festiwalu organowego. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.



NAŁĘCZÓW

Viva il Cantare Trwa kolejna edycja Festiwalu Sztuki Wokalnej i Letniego Kursu Wokalnego „Viva il Cantare” w Nałęczowie. Na nadchodzący weekend zaplanowano trzy wyjątkowe koncerty. 1 sierpnia w Nałęczowie rozpoczęła się tegoroczna odsłona Festiwalu Sztuki Wokalnej i Letniego Kursu Wokalnego. W najbliższych dniach organizatorzy zaproszą na specjalne koncerty z udziałem gwiazd festiwalu. 6 sierpnia o godz. 19 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury wystąpią pianistki Patrycja Gajek i Marta Plasota z towarzyszeniem uczestników tegorocznej edycji kursu wokalnego. W sobotę o tej samej porze organizatorzy zaproszą na Operetkowo-Operową Galię Młodych, podczas której także będzie można usłyszeć uczestników kursu.

Na finał festiwalu, 8 sierpnia o godz. 19.30 w Parku Zdrojowym przy Termach Pałacowych wystąpią artyści scen polskich i zagranicznych z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej „La Boheme de Varsovie”. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest bezpłatny.



Nordikiada Trwa cykl rajdów Nordic Walking w różnych miejscowościach województwa lubelskiego organizowanych przez Fundację BezMiar. Najbliższe wydarzenie zaplanowane na 8 sierpnia odbędzie się w Nałęczowie. W planach tradycyjnie są dwie trasy: 5- i 12-kilometrowa. Na koniec organizatorzy zaproszą na wspólne ognisko. Start rajdu o godzinie 10 w Parku Uzdrawiskowym przy Termach Pałacowych. Szczegóły dotyczące zapisów na: www.bezmiar.org.

Dożynki powiatowe w Baranowie.

Jest program imprezy

WYDARZENIE W ostatnią niedzielę sierpnia na błoniach w Baranowie odbędą się dożynki powiatu puławskiego. Podczas festynu zagra m.in. Puławska Orkiestra Dęta, Natalia Kosmowska i zespół Masters

Dożynki rozpocznie msza św. w kościele parafialnym w Baranowie (godz. 11), po której korowód z udziałem lokalnych władz i mieszkańców powiatu przejdzie na błonia przy ul. Puławskiej. Tam zaplanowano przemówienia okolicznościowe i dzielenie się chlebem, a także występ Puławskiej Orkiestry Dętej. Około godz. 14 na scenę zostaną zaproszeni wyróżniający się rolnicy, którzy otrzymają nagrody za swoją pracę.

Pół godziny później przewidziano występy zespołów ludowych. Wi-

dzowie będą mieli okazję posłuchać Chóru Ziemi Baranowskiej, duetu saksofonowego z Końskowoli, zespołu Bystre Babki z GDK w Wąwolnicy oraz wokalistek: Kariiny i Nikoli Ciesielskich z GOK-u w Gołębiewie. O godz. 16 na scenie pojawi się zespół Masters znany z takich piosenek jak „Nocy Mało”, czy „Żono Moja”. W planach są również występy lokalnych kapel i zespołów, w tym markuszkowskiej Kaliny, kapeli Krzysztofa Kałdunka z Kurowa i gospodyń z Zagród. Na scenie zaśpiewa również Natalia Kosmowska oraz zespół ZajeFajni.

Nie zabraknie także tradycyjnego konkursu wieńców dożynkowych, czy rywalizacji stoisk poszczególnych gmin. Dzień wcześniej, w sobotę, na szkolnym boisku w Żyrzynie odbędą się natomiast zawody pożarnicze (godz. 10-14:45).

OPR. RS

Robimy przetwory domowe

Za altanką stał na wolnym powietrzu piec do smażenia konfitur. Tutaj zawsze latem siedziała mama z łyżką w ręku, na piecu błyszczały wielkie misy miedziane i złociste, a w nich smażyły się purpurowe wiśnie lub ciemne powidła śliwkowe – pisał Jarosław Iwaszkiewicz w poemacie „Ogrody”. Czy dziś opłaca się robić marynaty i przetwory?

WALDEMAR SULISZ

Przetwory domowe nie zawsze są tańsze od gotowych. Ale w tych ze sklepu mamy konserwanty i barwniki, więc własnoręcznie zrobione na pewno będą zdrowsze. Po drugie, słoiczek dobrych konfitur ze sklepu ze zdrową żywnością dorównuje ceną domowym. Po trzecie takie rarytasy jak suszone pomidory w armatyzowanej oliwie, niezwykle wydajne, pozwalające się cieszyć smakiem i aromatem w zimie – są bardzo drogie. Jaki z tego wniosek? Róbmy to, na co nie stać nas w sklepie. Czy to się opłaca? Słoiczek suszonych pomidorów w oliwie (285 g) kosztuje 18 zł. Teraz liczymy: za 1 kg świeżych pomidorów zapłacimy na targu 3 zł. Suszenie na słońcu – gratis. 100 g dobrej oliwy, którą zalejemy suszone pomidory kosztuje 3 zł. Zioła, czosnek to tylko 1 zł. Razem: 7 zł. A teraz przepisy.

Bakłażany na szybko

Składniki: 2 bakłażany, 1 litr białego octu winnego, sól, pieprz, 10 liści szalwii, 10 liści bazylii, 3 ząbki czosnku pokrojone w plastry, oliwa

Wykonanie: bakłażany pokroić wzdłuż na cienkie plastry. Zagotować ocet z wodą w proporcji 1:1, dodać sól i pieprz. Do wrzątku wrzucić bakłażany na 3 minuty, a potem ostudzić i osuszyć. Układać ciasno w słoiku, przekładając przyprawami. Ubijać, żeby pomiędzy plasterkami nie zostawało powietrze. Całkowicie przykryć oliwą. Są gotowe po 3 dniach.

Buraczki marynowane

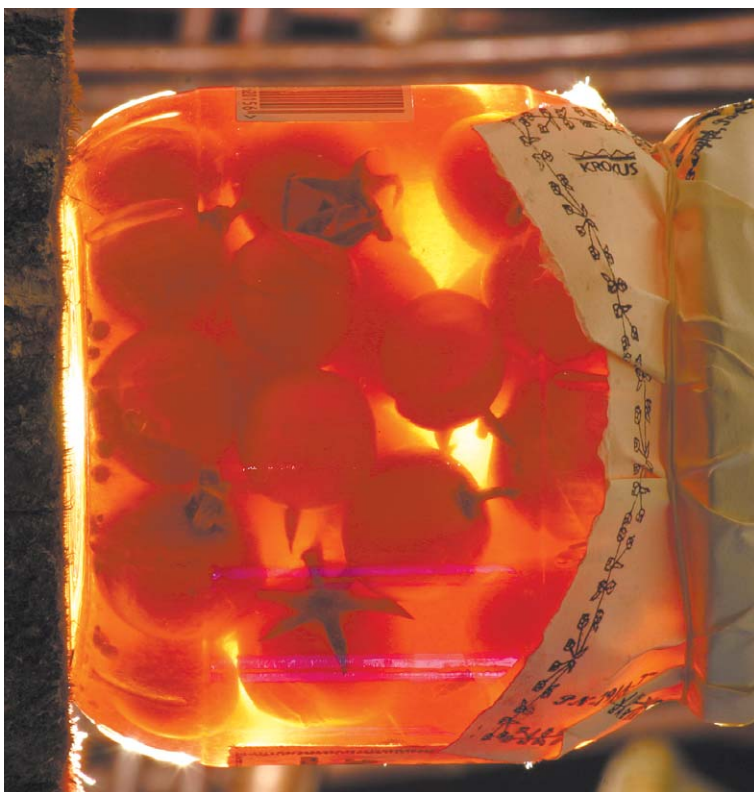
Składniki: 3 kg małych buraczków. Zalewa: 1 l wody, pół szklanki octu 10%, 1 łyżeczka soli, 2 łyżeczki cukru, kilka goździków.

Wykonanie: Buraczki ugotować i obrać ze skórki. Jeśli nie mamy małych buraczków można ugotować większe i pokroić, ale małe dają ciekawszy efekt na talerzu. W półlitrowych słoiczkach ułożyć buraczki, zalać zagotowaną zalewą, zamknąć i pasteryzować 20 min. Tradycyjnie po wyjęciu odwrócić słoiki do góry dnem do wystygnięcia.

Cukinia z tymiankiem

Składniki: 10 cukinii, 4 ząbki czosnku, świeży tymianek, olej słonecznikowy, oliwa z oliwek extra virgin, słoiki ćwierćlitrowe.

Wykonanie: cukinie (tylko zielone) im są mniejsze, tym oczywiście lepsze. Umyte, wytarte do sucha kroimy na kawałki (3 cm). Obsmażamy na oleju obrany czosnek na bardzo lekko złoto, uważając, by go nie przypalić, następnie dorzucamy cukinie i smażymy je ze wszystkich stron, mieszając, około 5 minut. Usmażone, lekko przyciskamy na patelni widelcem, by je odcisnąć z tłuszczu. Tłuszcz odlewamy, cukinie solimy, pieprzymy i wraz z czosnkiem układamy ciasno, ale delikatnie w słoikach i za-



lewamy oliwą. Słoiki wstawiamy do piekarnika na 30 minut.

Gruszki w ostrej marynacie

Składniki: 1 kg gruszek, szklanka octu 10%, szklanka cukru, kawałek cynamonu, 5 g gorczycy, 4 goździki, kilka kawałków obranego chrzanu,

5 ziaren pieprzu i ziela angielskiego.

Wykonanie: ocet zagotować z pół szklanki wody, cukrem i przyprawami. Zdjąć z ognia. Obrane gruszki przekrojone na pół i bez gniazd wrzucać kolejno do zalewy. Kiedy już wszystkie wrzucone - po-

stawić naczynie na małym ogniu i gotować 15 min. m/w, gruszki powinny być twarde. Wyjmować gruszki i przekładać do kamiennego lub szklanego naczynia i zalać ostudzoną zalewą z przyprawami. Zamknąć lub zawiązać.

Kiszone grzyby

Składniki: na 1 kg świeżych grzybów potrzeba 2 dag soli, 2 ząbki czosnku, po pół łyżeczki pieprzu i ziela angielskiego i 2 listki laurowe.

Wykonanie: grzyby oczyścić, trzonki przyciąć krótko. Same kapelusze, niekrojone, z krótko przyciętymi trzonkami wrzucić na osolony wrzątek i gotować 5 minut. Odcedzone i ostudzone grzyby układać w kamiennym garnku i przesypywać solą i przekładać przyprawami. Grzyby układać zawsze kapeluszami do góry. Ostatnią warstwę grzybów posolić, przykryć czystym lnianym płótnem i wyparzoną talerzem, obciążyć. Po kilku dniach sok, który się wydzielil podczas kiszenia powinien przykryć grzyby. Jeśli nie, należy nalać na wierzch zimnej, osolonej i przegotowanej wody (4 dag soli na 1 l wody). Przechowywać w chłodnym miejscu.

Do kiszenia nadaje się każdy rodzaj grzybów, pod warunkiem, że są młode, jędrne i zdrowe. Szczególnie smaczne są gąski, które dobrane i długo się przechowują, ale równie wyborne są borowiki, podgrzybki lub maślaki. Wszystkie rodzaje grzybów, za wyjątkiem gąsek, można kisić razem.

Kolorowa papryka marynowana

Składniki: po 1 strąku czerwonej, zielonej, żółtej i pomarańczowej papryki, na 1 słoik (0,5 lub 0,75 l), po 2 ząbki czosnku, 1/2 niedużej cebuli, 1 listek laurowy, 2 ziarenka ziela angielskiego, 4 ziarenka pieprzu, mały baldach kopru, 1 łyżka oleju lub oliwy. Zalewa w następującej proporcji: 1 szklanka octu spirytusowego, 4 szklanki wody, 10 dkg cukru, 4 dkg soli

Wykonanie: paprykę oczyścić z gniazd nasiennych, pokroić w paski. Układać w niedużych słoikach, przekładając przyprawami. Zalewę zagotować, następnie ostudzić, aby była tylko letnia i taką zalewać paprykę. Na wierzch wlać łyżeczkę oliwy. Pasteryzować około 10 minut.

Konfitury z zielonych pomidorów

Na targu można kupić drobne, zielone pomidory. Można z nich usmażyć konfiturę.

Przekroić pomidory, wybrać pestki i włożyć do zimnej wody i gotować 5 minut. Wyjąć i osączyć. Tymczasem zagotować syrop z 1,5 kg cukru na 1 kg pomidorów. Dodać skórkę cytrynową cienko obraną i sok z cytryny. Ciepłym syropem zalać owoce.

Następnego dnia odlać syrop, zasmażyć do gęstości, włożyć pomidory i dosmażyć do przeźroczystości. Ostudzić i założyć do słoików. Znakomite do pieczonych mięs.

Mieszane pikle

Składniki: 20 dag małych ogóreczków, 1 marchew, pół kalafiora, 4 małe cebulki, po 1 żółtej i czerwonej papryce, pęczek koperku, sól, 450 ml octu ziołowego, po dużej łyżce ziaren pieprzu i gorczycy.

Wykonanie: ogórki oczyścić i umyć. Marchewkę umyć, obrać i pokroić na cienkie plasterki. Ka-

lafior umyć i podzielić na różyczki. Kawałki marchewki i różyczki kalafiora blanszować we wrzącej wodzie. Paprykę umyć i pokroić na małe kawałki. Koperek umyć, obrać listki.

Warzywa i koperek ułożyć warstwami w wyparzonych słoikach. Ocet zagotować z 450 ml wody, 2 łyżkami soli, pieprzem i gorczycą. Wrzącą mieszanką zalać warzywa i szybko zakręcić słoiki. Przechowywać do trzech miesięcy.

Orzechy włoskie

Zebrać owoce w połowie lipca. Nakłuć srebrnym widelczykiem. Moczyć przez 10 dni w codziennej zmienianej wodzie. Zlać wodę, orzechy osączyć na sicie. Zagotować rzadki syrop: 2 kg cukru na 1 kg owoców, włożyć laseczkę cynamonu, 6 goździków i gotować, aż orzechy będą miękkie. Pozostawić w syropie do następnego dnia. Wtedy odlać, dodać odrobinę cukru, zagotować syrop do odpowiedniej gęstości, ciepłym zalać orzechy. Trzeciego dnia znowu zlać, zasmażyć, na koniec wrzucić orzechy i razem zasmażyć. Po ostudzeniu włożyć do słoików. Gdyby syrop zrzędl po pewnym czasie, zagęścić go powtórnie.

Pomidory z papryką i koprem

Składniki: 1 kg pomidorów, 1 kg zielonej lub żółtej papryki, 25 dag cebuli, cukinia, 8 łyżek dobrego oleju (oliwy), 3 ząbki czosnku, łyżeczka nasion kopru, łyżka octu winnego lub ziołowego, łyżeczka ostrej mielonej papryki, sól do smaku.

Wykonanie: pomidory sparzyć, obrać ze skórki, pokroić na części, odciskając do osobnego naczynia nadmiar soku z nasionami. Sok przelać przez sito, nasiona odrzucić. Do soku włożyć pomidory, wlać 3 łyżki oleju i gotować na wolnym ogniu bez przykrycia, aż się rozgotują na miazgę, a nadmiar wody wyparuje. W trakcie gotowania dolożyć zmiażdżony czosnek i nasiona kopru. Paprykę oczyścić z gniazd nasiennych, umyć i pokroić w dość krótkie paseczki. Cebulę obrać i pokroić w półtalarki. Rozgrzać olej i przesmażyć w nim paprykę z cebulą. Umytą i oczyszczoną cukinię pokroić w cienkie słupki, dodać do smażących się warzyw, krótko potrzymać razem na ogniu, żeby zmiękła. Połączyć z rozgotowanymi pomidorami. Dodać mieloną paprykę, zakwasić i osolić do smaku. Włożyć do umytych i wyprażonych słoików twist i zamknąć - od razu pasteryzować 25 minut. Przechowywać w ciemnym, chłodnym miejscu.

Węgierki z cynamonem

Składniki: 1,5 kg śliwek węgierki, 4 szklanki przegotowanej wody, 1 kg cukru, kawałek cynamonu, 7-8 goździków, po 5-6 ziaren ziela angielskiego i pieprzu, listek laurowy, łyżeczka kwasu cytrynowego, ćwierć łyżeczki skórki otartej z cytryny, ćwierć łyżeczki soli

Wykonanie: dojrzałe, jędrne węgierki umyć, wrzucić na sito, przelać zimną wodą, osączyć. Ugotować gęsty syrop z wody, cukru, soli, przypraw korzennych i skórki cytryny, gotować na niewielkim ogniu około 10 minut, dodać kwas cytrynowy, zagotować. Śliwki ułożyć w słoikach, zalać gorącą marynatą, szczelnie zamknąć, pasteryzować na sucho.

EWINNER II LIGA

KKS 1925 Kalisz – Olimpia Elbląg 2:2 (Wysokiński 88, Majewski 90-z karnego – Sienkiewicz 41, Kałahur 54) ● **Sokół Ostróda – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:2** (Kalinowski 12, Jean Franco Sarmiento 51-z karnego) ● **Stal Rzeszów – Garbarnia Kraków 5:1** (Prokić 38, Małecki 49, Michalik 68, Danielewicz 88, Poczobut 89 – Oleksy 86-samobójcza) ● **Radunia Stężyca – Lech II Poznań 1:0** (Deja 63) ● **Wisła Puławy – GKS Bełchatów 2:1** (Bartosiaś 8-z karnego, Paluchowski 22-z karnego – Klabnik 38) ● **Znicz Pruszków – Motor Lublin 1:4** (Gabrych 85 – Fidziukiewicz 4, 53-z karnego, 90+5, Dudziński 25) ● **Ruch Chorzów – Pogoń Siedlce 1:1** (Szkutela 19 – Górski 76) ● **Śląsk II Wrocław – Hutnik Kraków 1:1** (Łyszczarz 90-z karnego – Wojcinowicz 39) ● **Wigry Suwałki – Chojniczanka Chojnice zostanie 0:4** (Mikołajczak 40, Kona 75-z karnego, Van Huffel 82, Płaskowski 90).

1. Stal	1	3	5-1
2. Chojniczanka	1	3	4-0
3. Motor	1	3	4-1
4. Pogoń	1	3	2-0
5. Wisła	1	3	2-1
6. Radunia	1	3	1-0
7. KKS	1	1	2-2
Olimpia	1	1	2-2
9. Ruch	1	1	1-1
Śląsk II	1	1	1-1
Hutnik	1	1	1-1
Pogoń	1	1	1-1
13. Lech II	1	0	0-1
14. Sokół	1	0	0-2
15. Znicz	1	0	1-4
16. Garbarnia	1	0	1-5
17. Wigry	1	0	0-4
18. Bełchatów	1	-4	1-2

GKS Bełchatów został ukarany odejściem czterech punktów za zaległości finansowe.

7 sierpnia: Garbarnia Kraków – Radunia Stężyca (15) ● GKS Bełchatów – Znicz Pruszków (17) ● Lech II Poznań – Wisła Puławy (17) ● Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Stal Rzeszów (17) ● KKS 1925 Kalisz – Wigry Suwałki (18) ● Olimpia Elbląg – Hutnik Kraków (19.45). **8 sierpnia:** Pogoń Siedlce – Śląsk II Wrocław (17) ● Chojniczanka Chojnice – Sokół Ostróda (19.30) ● Motor Lublin – Ruch Chorzów (20).

Zwycięska inauguracja Wisły

PIŁKA NOŻNA

Duma Powiśla po trzech latach przerwy znowu zagrała na szczelbu centralnym. W starciu z GKS Bełchatów drużyna Mariusza Pawlaka musiała się mocno napracować, ale najważniejsze, że wygrała na inaugurację 2:1. Rywale do końca walczyli jednak o wyrównującego gola. Jutro puławianie zagrają we Wronkach z rezerwami Lecha Poznań (godz. 17)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mecz z GKS świetnie ułożył się dla gospodarzy. Już w ósmej minucie Adrian Paluchowski został przewrócony w polu karnym. Do piłki podszedł Bartłomiej Bartosiak, czyli wychowanek ekipy z Bełchatowa. Wytrzymał próbę nerwów i zdobył bramkę na 1:0. W 21 minucie Ednilson dostał dobre, prostopadłe podanie między obrońców, ale nie zdołał oddać strzału, bo także padł w szesnastce przeciwnika. Sędzia ponownie zdecydował się wskazać na „wapno” i tym razem to Paluchowski uderzył do siatki.

Dwa trafienia zapasu po 22 minutach? Wydawało się, że nic złego Duma Powiśla w sobotnim meczu spotkać już nie może. Tym bardziej, że miejscowi mieli kolejne okazje. Najbliżej powodzenia był Bartosiak, który przemierzył jednak w słupek. Niestety, goście też nie zamierzali się tak łatwo poddawać. Martin Klabnik strzelił z rzutu wolnego, a niepewną interwencję zaliczył Piotr Owczarzak. I wynik wyglądał



już znacznie niebezpieczniej, bo do przerwy było „tylko” 2:1.

Druga odsłona? Na pewno sporo nerwów ze strony piłkarzy trenera Pawlaka. Brakowało spokoju w rozegraniu akcji, było też sporo niepotrzebnych strat, po których groźnie atakowali rywale. GKS do samego końca walczył o wyrównanie i chociaż nie miał tak naprawdę żadnej stuprocentowej sytuacji, to kilka razy w polu karnym Wisły naprawdę robiło się gorąco. Kilka razy świetnie interwencje zaliczył Mateusz Pielach, który uratował swój zespół. Raz „Beny” nie dogadał się jednak z Owczarzakiem. Na

szczęście z prezentu nie skorzystali rywale. I ostatecznie trzy punkty zostały w Puławach.

– Bardzo się cieszyć może nie z całej pierwszej połowy, ale z wielu fragmentów tej części gry i z tego co chcieliśmy robić na boisku, nad czym pracowaliśmy. Na pewno było u nas sporo debiutów, także seniorów w II lidze. Dlatego zdawaliśmy sobie sprawę, że to będzie trudne spotkanie. I takie było. Wynik jest pozytywny, bo Wisła wygrała. Na pewno chcieliśmy tak wystartować. Po ostatnim sparingu, który nam nie wyszedł śmiało się, że chcieliśmy zmylić drużynę z Bełchatowa. Wyszło

na to, że się nam udało. Cieszymy się, że punkty zostają w Puławach. Widać jednak, że liga będzie wyrównania i trudna. Dlatego potrzebna jest koncentracja i odpowiedzialność, to co w pewnych fragmentach było na dobrym poziomie – ocenia trener Mariusz Pawlak.

Jego podopieczni jutro zagrają we Wronkach z Lechem II. Rywale dysponują bardzo młodym składem, ale nie brakuje też dwóch bardziej doświadczonych graczy. To Adam Marciniak i Siergiej Kriewec. Na inaugurację rezerwy „Kolejorza” przegrały na wyjeździe z Radunią Stężyca 0:1, ale mogły uratować punkt. W końcówce karnego

Bartłomiej Bartosiak zdobył gola w meczu ze swoim byłym klubem

zmarnował jednak Jakub Karbownik.

Wisła Puławy – GKS Bełchatów 2:1 (2:1)

Bramki: Bartosiak (8-z karnego), Paluchowski (22-z karnego) – Klabnik (38).

Wisła: Owczarzak – Cheba, Pielach, Cyfert, Kuban, Bartosiak (66 Kacprzycki), Skąlecki, Lisowski (76 Czelny), Carlos Daniel, Ednilson (76 Puto), Paluchowski. **GKS:** Komar – M. Gancarczyk, Klabnik, Dobosz, Szymonek, Warnecki (80 Mizera), W. Gancarczyk, Ryska, Gabor (41 Przywara), Golański (80 Bielka), Sołtyński (61 Flaszka).

Żółte kartki: Ednilson, Skąlecki – Dobosz, Golański, Ryska, W. Gancarczyk.

Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).

Udany pierwszy mecz kontrolny

PIŁKA RĘCZNA

Azoty mają za sobą pierwszy sparing w okresie przygotowawczym. Puławianie za zamkniętymi drzwiami zmierzali się z MMTS Kwidzyn. I wygrali minimalnie 28:27

Tym razem w spotkaniu nie mogli uczestniczyć kibice. Wiadomo, że gospodarze dobrze rozpoczęli zawody, bo po 30 minutach prowadzili 18:14. W drugiej części spotkanie było trochę bardziej wyrównane. Ostatecznie ekipa trenera Lisa wygrała jedną bramką. Najlepszym strzelcem miejscowych był Andrij Akimenko, który zapisał na swoim koncie pięć bramek.

W nowej drużynie pokazali się też: Dawid Fedeńczak i Boris Zivković, którzy w lecie wzmocnili Azoty. Obaj do dorobku zespołu dorzucili po dwa gole. Jak



początki w Puławach ocenia pierwszy z letnich nabytków?

– W Puławach jest nowa, piękna hala. Nie widziałem

jej jeszcze w środku, jedynie z zewnątrz, ale trzeba przyznać, że prezentuje się pięknie. Mam nadzieję, że szybko się do niej przenie-

Jak widać nie samą piłką ręczną żyją zawodnicy Azotów Puławy...

siemy. Dużym plusem jest to, że praktycznie wszystko jest na miejscu. Mamy w hali siłownię, nową biologiczną i bardzo blisko stadion, na którym często ostatnio bywamy – mówi Fedeńczak cytowany przez klubowy portal.

Wyjaśnia też, jakie ma cele on i klub. – Tak jak wspominał prezes i trenerzy chciałbym zdobyć minimum brązowy medal, awansować do fazy finałowej Pucharu Polski i jak najdłużej grać w EHF Lidze Europy, żeby nasz udział nie zakończył się na eliminacjach, tylko żebyśmy awansowali dalej do fazy grupowej. Personalnie chciałbym łapać jak najwięcej minut w meczach, by zaprezentować się z jak najlepszej strony puławskiej publiczności – zapewnia skrzydłowy, który do Azotów trafił z Pogoni Szczecin. W jej barwach od 2015 roku roze-

grał 106 meczów ligowych i zdobył w nich 134 bramki. Najlepszy zdecydowanie był dla niego poprzedni sezon, kiedy w 31 występach pokonywał bramkarzy rywali 67 razy.

Wczoraj podopieczni Roberta Lisa rozegrali już oficjalny sparing, tym razem z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu tego wydania. Do spotkania wrócimy w następnym numerze. (LUKISZ)

Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn 28:27 (18:14)

Azoty: Zembrzycki, Borucki – Akimenko 5, Łangowski 4, Podsiadło 4, Dawydzik 4, Gumiński 3, Zivković 2, Fedeńczak 2, Przybylski 2, Rogulski 1, Kowalczyk 1, Bachko, Baranowski, Jarosiewicz, Flont.

MMTS: Dudek, Matlega – Majewski 4, Grzenkowicz 3, Ekstowicz 3, Guzievich 3, Orzechowski 2, Peret 2, Kutyla 2, Ossowski 2, Jankowski 2, Krieger 1, Nastaj 1, Szyzsko 1, Landzwojczak 1, Zieniewicz.

Dzieje Puław (132)

Czarne chmury nad ogrodem puławskim (2)

ANDRZEJ TOŁPYHO

Obraz zniszczeń w Puławach, spowodowanych siłami Natury jest bardzo różnorodny. W zasadzie wszystkie tego rodzaju kataklizmy nawiedziły siedzibę książąt Czartoryskich, puławski park i inne tereny nadwiślańskie. Kajetan Jaxa-Marcinowski (1788-1832) – poeta, piewca polskich rzek, w swym sztandarowym poemacie „Rzeki polskie. Poema pomniki sławy narodowej opiewające” (Warszawa 1826) napisał o najczęstszym winowajcy tragedii ludzkich:

„Wisło! ty polska rzeko! płyn ty wolnym biegiem: Naciesz się tym kwitnącym, tym szczęśliwym brzegiem...”

Wisła przynosiła ogromne pożytki ludności całego kraju. Jednak potrafiła być także groźnym żywiołem, zgubnym dla ludzi i ich dobytku. Chodzi oczywiście o zdarzające się często powodzie, które na długo zapadały w pamięć współczesnych. Przykładem niech będzie „Pieśń o potopie” Jana Kochanowskiego, w której po straszliwej klęsce ludzkości gniewny i karzący Bóg przeistacza się w dobrotliwego władcę, rozmawiającego z ocalałym po potopie Noem – człowiekiem-poddanym, a jednocześnie człowiekiem-uczestnikiem porozumienia, któremu dla niego i jego potomnych składa przyrzeczenie, że straszliwa klęska już się nie powtórzy.

„Irzekł Noemu: »Już teraz na ziemię

Występuj śmieie i z tobą twe plemię;

Oto ja znowu przyodzieję lasy

Na wieczne czasy.

.....

A w tym upewniam każdą żywą duszę,

Że nigdy potym takich wód nie wzruszę,

Które by miały ziemię opanować

I świat zepsować«.

...

Różne są przyczyny powstawania powodzi na Wiśle. Powódzie letnie, tzw. „świętojanki”, występują w czerwcu-lipcu wskutek silnych opadów atmosferycznych i tajania śniegów w górach. Przy wysokim stanie wody odznaczają się żywiołowością, najsilniejszą w górnym i średnim biegu. Na Wiśle dolnej są słabsze, a to za sprawą Buga-Narwi służącej za regulator jej poziomu. Podczas powodzi odbiera ona z Wisły do



Zagroda wiejska w Parchatce zatopiona podczas powodzi

...

Wróćmy jednak do chronologii powodzi na Wiśle. Szczególnie wielki wylew Wisły miał miejsce w 1475 r., kiedy to rzeka wystąpiła z brzegów zarówno w górnym, jak również środkowym biegu. Opisu tej klęski żywiołowej w okolicach Krakowa dokonał Jan Długosz:

„W poniedziałek dnia 24 lipca i przez trzy dni następne w Krakowie i jego okolicy ciągle dzień i noc padające deszcze sprawiły niepaamiętny i straszliwy wylew Wisły. Powódź zalała Kazimierz, Stradom i wszystkie przedmieścia. W kościołach św. Bernarda i św. Agnieszki woda aż do ołtarzów dochodziła. Most większy, łączący miasto Kazimierz z Krakowem i wszystkie inne mosty około Kazimierza,

tudzież wiele domów kazi-mierskich pozносиła i porburzyła, ogrody warzywne na okół miasta Krakowa zmulila i popsowała. Szkodliwe potem z niej wyliewy sprowadziły zarazę, od której wiele ludzi wymarło”.

W następnym, 1476 r., powódź powtórzyła się na Mazowszu. Największa jednak, za pamięci ludzi, powódź na terenach nadwiślańskich wydarzyła się w 1495 r. W XVI w. powódzie odnotowywane są co kilka lat. Nawiedzają Żuławy, ziemie nad górną Wisłą, czy inne rejony. W 1593 r. woda zalała warszawskie przedmieścia. W 1 poł. XVII w. wielkie wyliewy Wisły miały miejsce w latach: 1621, 1627, 1635.

Cytowany wyżej Stanisław Goliński tak opisuje wiosenną powódź w Puławach:

„Wczoraj zaczęły szumieć lody Wisły. Nieustający, jednostajny turkot

Wylew Wisły pod Warszawą



SKOWRONEK JERZY, OD KONSPIRACJI DO KAPITULACJI, WWA 1989

podwodny słyhać pod pałacem, aż spod brzegu ziemi radomskiej. Gdzieś, widocznie pod Dęblinem, przy ujściu Wieprza utworzył się zator, bo Wisła nagle przez noc przybrała. Wnet cała, już piękną, zieloną runią pokryta kępa, zamieniła się w jedno wielkie, wielkie jezioro, w którym jak wyspy stały pojedyncze lub w gromadach drzewa. Gdy wody się rozszerzały, park zmaleł, bo fale wiślane obmywały część zbocza, topiąc dolną część parku, tak że łodzią dopłynąć można było od podnóża podpałacowej „Zielonej Góry”. Zalane drzewa podwoiły się, bo ich rysunek odbity w wodzie zlał się z konturem rzeczywistym, tworząc ciekawe i niezwykle formy. Łacha znikła, a jej miejsce zajęła wartkim prądem płynąca szara, gliniasta Wisła, jakby to były czasy przedhistoryczne, ale zamiast wynurzającej się głowy hipopotama, płynęły kłody i pniaki wydarte z ziemi w górze rzeki, stogi słomy, rozbite płoty i drobny lód z kry, co o własne boki się potłuka. Tak wyglądał żywioł biorący park w posiadanie”.

...

Obliczono, że w ciągu jednego roku kalendarzowego w XIX wieku w poszczególnych miesiącach liczba powodzi na terenach nadwiślańskich wynosiła:

- marzec 12
- lipiec 8
- sierpień 8
- czerwiec 7
- wrzesień 2
- październik 2
- styczeń 0
- listopad 0
- grudzień 0

W celu zapobieżenia niszczącemu wylewowi Wisły mieszkańcy od XIV wieku budowali wzdłuż jej wybrzeży wały ochronne.

Powódź na Wiśle

W XV wieku sprawą uregulowania rzek w Polsce zajęło się polskie prawodawstwo. W 1447 r. Kazimierz Jagiellończyk wydał konstytucję o rzekach spławnych, w której czytamy:

„...ażeby na Wiśle, Dnieprze, Styrze, Narwi, Warcie, Dunajcu, Wisłoce, Bugu, Brukach, Wieprzu, Sanie, Tyśmienicy, Nidzie, Prośnie i wszystkich innych rzekach spławnych, jako królewskich, wszelkie cła, jazy i zawady jakiegokolwiek bądź rodzaju, zniszczone były pod karą siedemnastu i wynagrodzeniem szkód, a to by kupcy i inni żeglujący z jakimkolwiek towarem lub produktem bezpiecznie w górę i na dół płynąć niemi mogli”.

Nieszczęścia, jakie w XVIII wieku spadły na Polskę, przerwały na pewien czas prace nad regulacją rzek. Wskutek podziałów rozbiorowych opieka nad nimi przeszła w ręce rządów państw zaborczych.

Kongres Wiedeński w 1815 r. określił wzajemny stosunek prawnopolityczny we władaniu rzekami byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Nadał jej mieszkańcom prawo swobodnej żeglugi. Zawierane następnie przez trzy państwa zaborcze dwustronne konwencje przewidywały ochronę ziem nadbrzeżnych przed powodziami, wzmocnienie brzegów, oczyszczanie koryta i tym podobne przez regulacyjne na Wiśle.

Zaprezentowane wyżej kataklizmy dotyczące wybrzeży nadwiślańskich, w tym na odcinku Puław, oraz ogrodu puławskiego, nie były jedynymi czarnymi chmurami. O pozostałych przeczytamy za tydzień.

*** ZA TYDZIEŃ: CZARNE CHMURY NAD OGRODEM PUŁAWSKIM (3).**